

Wstąpienie w najem z art. 691 KC po śmierci głównego najemcy

Jeżeli ktoś myśli, że jest to teraz takie oczywiste i proste to się grubo myli. Wdowa, wdowiec pomimo tego, że umowa najmu została zawarta w trakcie trwania małżeństwa a głównym najemcą został jeden z nich to wg urzędników ZGN-u i Zasobów Spraw Lokalowych jest to bez znaczenia. Rodzina po śmierci głównego najemcy musi przejść ponowną weryfikację tak jakby ubiegała się o ponowny przydział. Nie ma znaczenia, że mieszkali wspólnie niekiedy dłużej niż 25 lat. Rodzina po śmierci głównego najemcy będąc w traumie nie może przejść przez nią z godnością i w zadumie, ponieważ zgłaszając ten fakt w ZGN-nie i Zasobach Spraw Lokalowych zostaje od razu atakowana przez urzędników z obu instytucji i tak np. do śmierci płaci czynsz za „mieszkanie komunalne” natomiast po śmierci głównego najemcy natychmiast otrzymuje pismo z ZGN-u wraz z opłatą czynszu z tytułu „**odszkodowania za bezumowne zajmowanie lokalu**”, a więc od chwili śmierci jest osobą która mieszka nielegalnie, natomiast z Zasobu Spraw Lokalowych otrzymuje pismo, że w jej sprawie toczy się postępowanie wyjaśniające a więc prawie jak przed organami ścigania. Bardzo ważnym punktem w tej całej sprawie są wizyty pracowników Zasobów Spraw Lokalowych, którzy chodzą po mieszkaniach i wypytują sąsiadów o rodzinę która zgłosiła śmierć bliskiej osoby, nachodzą ich w domu sprawdzają czy dobrze jest użytkowane mieszkanie. Jest to upokarzające i uwłaczające godności ludzkiej. Wdowy, wdowcy nie mają wpływu na to i nie wiedzą co na ich temat powiedział sąsiad, z którymi niekoniecznie wszyscy żyją w zgodzie jest więc okazja aby sąsiad odwdzińczył się niekoniecznie pozytywną opinią, jednym słowem zmusza się nas do donosicielstwa. Osoby zainteresowane nie mają możliwości obrony. Następnym ważnym punktem jest to, że wszyscy członkowie rodziny muszą złożyć oświadczenia majątkowe pod groźbą 8 lat pozbawienia wolności za podanie nieprawdy (to więcej niż niekiedy za morderstwo i inne przestępstwa), w którym trzeba wypowiadać się ze wszystkiego co się posiada. Jednym słowem piekło bo ciągle coś jest nie tak, a wszystko zmierza do tego aby pozbawić ich mieszkań, bo przecież zawsze coś można znaleźć jak się chce i jeżeli widzi się tylko taki cel. W tym gąszczu przepisów uchwalonych przez ostatnie dwie kadencje Rady Miasta ST. W-wy rządzonej przez PO można się pogubić. Urzędnicy uważają nas za krętaczy, złodziei, ludzi gorszej kategorii.

Korzystając z porady prawnej dowiemy się, że jest to wszystko niezgodne z prawem, a mianowicie art. 691 KC stanowi, że w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek nie będący współnajemcą lokalu (co koresponduje z treścią art. 680 KC) dzieci najemcy i jego współmałżonka.

Zgodnie zaś z art. 680 KC: „Małżonkowie są najemcami lokalu bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe, jeżeli nawiązanie stosunku najmu lokalu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny nastąpiło w czasie trwania małżeństwa. A każdy z małżonków jest stroną umowy najmu, choćby nawet została ona podpisana tylko przez jednego z nich.

Tak więc prawo sobie a urzędnicy sobie.

WnS